

KURJER WARSZAWSKI

D. 1. Stycznia. — Rok 1838.
Poniedziałek.

N^o 1.

Jutro, Ś. Makary.

Wsch: słońce 7, mi: 7, zach: 3, m. 53.

Na zakończenie starego roku, Amatorowie i Artyści w kościele XX. *Augustjanów* wczoraj licznie zebrani, wykonali pierwszy raz Mszą utworu Józ. *Damsego* Nr 2 in C. dur. W kościele XX. *Piśarów* wykonano Mszą Nr 9, Józ. *Krogulskiego*, i Kantatę utworzoną na dzień Narodzenia N. M. P. przez tegoż. Mnóstwo pobożnych napełniło kościoły XX. *Franciszkańców*, w czasie Nabożeństwa zwykle na zakończenie roku w tymże kościele odbywano. Celebrował J.W. JX. Biskup *Płocki*, a Kazanie pełne prawd religijnych, wskazujące drogę moralności miał WJX. *Wyszyński* Kanonik Metropolitański. — W smutku pogrążony Mąż z Matką po ś. p. Emmie z Brandtów *Lessel*, zmarłej onegdaj, zapraszają krewnych i przyjaciół na exportację zwłok ięj z kaplicy Szpitalu Ewangielickiego, na smętarz Ewang: jutro o godz. 2ej z południa, odbyć się mającą. — Pozostała Żona wraz z dziećmi po ś. p. Krysz. *Baum* Obywatelu tutejszym, zmarłym onegdaj, zapraszają krewnych i przyjaciół na exportację zwłok iego z domu przy ulicy Krak: Przedm: Nr 391, na smętarz Ewangielicki, dziś o godzinie 3 z południa odbyć się mającą. — Ogłosiła władza Policyjna, aby utrzymujący na naim *Sanki*, bezzwłocznie byli opatrzeni w konsensy. Również ogłoszono z powodu licznie zanoszonych zażaleń, przez wysełających na naim doróżki, iż bardzo często zdarza się, że osoby iadące doróżkami wrazie zaszłego sporu, zdieirają powożącym numeru, i takowe dopiero po kilkodniowem przetrzymaniu usiebie, w Biurze policji składają, przeto w ponowieniu dawniejszych rozporządzeń: że nikomu pod żadnym pozorem doróżkarzowi zabierać nie wolno, lecz w razie zaszłego, nieporozumienia lub doznanej nieprzyjemności dosyć jest zapisać numer, a następnie zgłosić się z skargą do Biura Po-

licji, gdzie satysfakcja niewątpliwie wymierzona zostanie. Każdy bowiem dopuszczający się tego, sam sobie winę przypisze, jeżeli do zwrotu poniesionych z tego tytułu strat przez właściciela doróżki pociągniętym będzie. Że zaś niektórzy z powożących doróżkami zadłużywszy się przekupniom, szynkarzom i innym tym podobnym procederentom, dają na zastaw Nra, przeto zawiadamia się wszystkich kogo to dotyczyć może, że Nra doróżek, sanek it. p. nikomu zastawiane, pożyczane, darowane, sprzedawane lub iakim kolwiek bąc sposobem ustępowane być nie mogą, każdy więc sprzeciwiający się niniejszemu rozporządzeniu, do surowej odpowiedzialności prawnej pociągniętym zostanie. W końcu wzywa wszelkich właścicieli doróżek, aby zwracali ze swej strony baczną na to: iżby wysełani przez nich parobcy z doróżkami nie popełniali podobnych nadużyć, gdyż odtąd przy wydawaniu duplikatów numerów, oprócz dopełnienia formalności przepisanych, kara pieniężna wymierzona będzie.

NOWY ROK.

Dobry Ojciec Czas co 12 miesięcy przynosi nam po nowym roczku; co 12 miesięcy wrzuca nowe cacko do kalejdoskopu życia, i obraca je przed okiem każdego. Jednemu ukazuje cacko w postaci miłej kochanki, drugiemu w postaci worka złota, trzeciemu w postaci dostoięstw, bogactw it.d. Dobry ojciec Czas co 12 miesięcy obdarza ludzi nowym listkiem ze swego wiecznie odmładniającego drzewa rozkoszy; tylko ludzie co 12 miesięcy częstują się *staremi* powinuszowaniami, co 12 miesięcy też same życzenia; zdieie się że Adam po pierwszym roku pożycia z Ewą, złożył już swoje połowicy iedno z tych *prozaicznych* powinuszowań, które co rok powtarzają się w ustach poetów.

Ale bo też trudno zawsze życzyć co nowego, a mianowicie do smaku osób szczegółowych; tak iżby po tem życzeniu nie zostało nic do życzenia. Naprzykład:

Ten szczerze życzy wuiom, by zdrowie
Długie pędzili w słodyczy.

A cóż ci na to ich krewniak powie?

Krewniak, co na spadek liczy.

Życz lichwiarzom wiele złota,

Życz im mnogich skarbów rzeki;

Cóż na to biednych dłużników rota?

Oni cie przeklną na wieki!

Oto w życzeniach zawsze przeszkoda,

Tak wszędzie, na całym świecie,

Za szczerze chęci licha nagroda,

Zawsze w podobnej monecie.

Cóż więc?... Życzyć? źle pono! Nie życzyć?... toby się znówu przeciwiało zwyczajowi. Dla tego przebacz łaskawy Czytelniku że *tobie* nic nie powinszuję, ale *życzę sobie*, abym ci nie nie miał do życzenia. Wierzaj mi, oba na tem zyskam. Życzę sobie, aby w każdej duszy rozwinął się kwiat wewnętrznej spokojności, aby każdy zadowolony ze swego *losu* w tej wiecznej *loterii* ziemskiej, nie potrzebował czynić zabiegów o zwodnicze wygrane.

Pogoda w sercu, pogoda na twarz,

Słodsza niż wszelkie bogactwa terływe;

Gdy się z sumieniem spokojność kojarzy,

To jest fortuna! to szczęście prawdziwe!

Tem więc się cieszymy, co BOG nam udziela,

A od błyskotek oddalmy zawody,

W próżnych życzeniach nie znajdziesz wesela,

W próżniactwie życia nie znajdziesz nagrody.

Praca rąk własnych, ta zaszczyt przynosi,

W niej więc szukajmy pomysłu i zdroju;

Gorszym jest przysmak, kiedy ża go zrosi,

Niż chleb z zarobku, spożyty w pokoju.

Życzenia tylko są cechą próżniactwa; usypiamy duszę w złotoślniących marzeniach, a przebudzamy ją w żałobnej szacie rzeczywistości; obwlamy nasz umysł w miękkie lenistwo, a potem wydobywamy go zdrętwiałym, osłabionym, bez mocy i życia. Precz z próżnemi powinszowaniami! które iakkolwiek długie i napuszone, nie nasycą przecież ani jednego głodnego żołądka, nie umniejszą ani jednego cier-

pienia ludzkości. Pręcz z powinszowaniami! temi chromemi postąpcami fortuny, które nim zawleką się do wskazanego celu, znajdują go często już pod władzą zwinniejszych postąpców nieszczęścia. W pracy znajdziesz nagrodę rzeczywistą, w pracy nie będziesz potrzebował tuczyć się suchemi widokami przyszłości. Nakoniec w pracy nie będziesz łaknął cudzych powinszowań.

Co rok Resursa Kupiecka wybiera dzień w którym grono bawiących się Członków, powiększa zaproszonemi gośćmi; od lat 2ch dniem tym jest Wilja nowego roku, chwila pod każdym względem iak najszczęśliwiej wybrana. Bal wieczorajszony urządzony pod wpływem tych okoliczności, zaszczycony obecnością obojga JOO. Xłwa Ichmość Namiestnikostwa, należał bezwątpienia do liczby najświetniejszych zabaw danych kiedykolwiek w świątyni w której *Komus*, *Talja* i *Terpsykora* panowanie swoje na przemian rozwodzą. W dniach kilku poprzedzających ten wieczór, żądania biletów były natarczywe; gościnność Komitetu boleśne ponosiła cioty, widząc się w niemożności zadosyć uczynienia wszystkim. Mimo tego w chwilach rozpoczęcia zabawy, salony były prawie przepelnione; rój powabnych istot, przechadzał się pośród rzesisto oświetlonego apartamentu, a mnogie zwierciadła porozwieszane wokoło odbijały kilkakrotnie wesole twarze, piękne kibicie i ozdobne ubiory powabnych Warszawianek. Oko spektatora nie miało oddechy, nużyło się ciągłym natężeniem, emitowało się od promieniastniących piękności. O godzinie 10 odgłos orkiestry oznajmił przybycie Dostojnych Gości, przyjmowanych u progu przez Dyrektora Resursy, Komitet i 2 Gospodynie balu JW. Prezesowę *Lubowidzką* i Wną *Tenstedt*; jednocześnie Polonez rozpoczętym został przez JW. Hr. Henryka *Zubickiego* z JO. Xłną Warszawską, a JO. Xcia Namiestnika z pierwszą Gospodynią. Walce, kontradanse, mazury i galopady wznawiane w salonach, zamieni-

ły czas kilkogodzinny w jedną rozkoszną chwilę. Wybór tematów wykonanych przez orkiestrę, bez wątpienia wnieść by mógł w potrzebie nowe mury *Tebom*, ale powiedzieć że wywarł wpływ iaki na zapalającą młodzież, byłoby to ubliżyć uznanej już uprzejmości wieku tego, dla której stosowniejszej pobudki do tańca, w wdzięcznym uśmiechu i wczarujących oczach poci pięknej znaleźć by można. O kogo północy Dostojni Goście przygłębili ofiarowaną im kolację przez Komitet. Nie przerwane tańce przeciągnęły bal do późna. Zabawa ta tak okazała pod każdym względem, rozwinęła nie jeden szczęśliwy pomysł *Mody*, zwolennicy tej *zmienniej bogini* oddając hołd należny wszelkim jej utworom, nieograniczamy na popodziwianiem tylko milczeniu; niektóre najgustowniejszych toalet wskazane nam tym sposobem, wkrótce wymienimy. W *Nowej Rursie* przy ulicy Długiej, również przy tańcach i przyjacielskiej zabawie nader przyjemnie bawiono się do późna. W obu tych zgromadzeniach gdy zegar wskazał północ, odgłos dzwonu zwiastował rozpoczęcie nowego roku i wzajemnie wszyscy wyrażali życzenia. W tymże dniu niezapomniano o ubogich, złożono w Redakcji Kurjera zł 100 bezimiennie na Instytut moralności dzieci, a od NN. zł. 20 na drzewo dla biednych. — Chociaż prócz *Rursy* były liczne zgromadzenia w domach prywatnych, jednak na tem przedstawieniu *Robert* wszystkie miejsca w Wielkim Teatrze były napełnione; przywołani: JP. *Markowski*, JPani *Rywacka*, JPanna *Riwoli* i JP. *Żyliński*; w Rozmaitości, po *Wiecznie* JP. *Jasiński* i JPanna *Darżkiewicz*, a po *Szpadzie* wszyscy, zaś oddzielnie JP. *Jasiński* i JPanna *Werowska*.

Francja. — Na pierwszych posiedzeniach izby Deput. zajmowano się wyłącznie rozbiorem wyborów rozmaitych członków tejże izby. P. *Lefebvre* został potwierdzony w swoim wyborze. — P. *Widok* złożył 1,000 fr. dla siostr miłosierdzia na żądanie swojego adwoka-

ta. — 22 z. m. otworzono w prefekturze policji pakiet, który był złożony od Panny *Gruwel* u Panny *Hergaland*. Prócz mnóstwa papierów i listów znaleziono w nim parę pantofli, które *Morej* nosił, skrwawione powrozy, któremi związano ręce *Pepina* i *Moreia* w chwili, gdy ich prowadzono na rusztowanie i pakićki włosów tych delikwentów. — Od kilkunastu dni panuje w *Paryżu* powietrze łagodne, ciepła, dochodzą do 11 stopni. — Dzienniki paryżkie ogłaszają, że Nuncjusz papieżki *Garibaldi* niedawno będąc w towarzystwie gdzie się znajdowali Artysci *Rubini* i *Tamburini*, długo i poufale z nimi rozmawiał.

Anglja. — Na ostatnich posiedzeniach Parlamentu toczyły się dalsze rozprawy o liście cywilnej. Królowa uda się w tych dniach do Parlamentu, aby podług zwyczaju dziękować mu za potwierdzenie tej listy. — P. *Wanderweier* Poseł belgijski miał 19 z. m. pożegnać się z posłuchaniem u Królowej.

Hiszpanja. — Głoszą, że Jenerał *Kordoba* świeżo przybyły do Madrytu został mianowany Ministrem wojny, a Pan *Espinosa* Ministrem spraw wewnątrz. — Z *Baionny* piszą: Całe miasto sądziło 15 z. m. że Xżna *Beira* tu przybyła. W samej rzeczy przybyła Dama pięknym poizadem, która się wydała za Angielkę. Być może, że ma zlecenia do *Don Karola*. Jnna Dama z orszaku Xżnej *Beiry* nazwiskiem *Negis*, znajduje się w temże mieście. — W głównej kwaterze *Don Karola* zajmują się czynnie nową wyprawą do *Kastylii*.

Belgja. — W Belgji Oficerowie znajdujący się na urlopie, powołani są do pułków. — Okropny pożar zniszczył 22 z. m. przedziałnię bawełny Pana *Hogerdon* pod *Bruksellą*.

Rozmaitości. — Młoda Artystka w *Paryżu* chciała się otruć z powodu długów. Szczęściem Lekarz rychło przybyły weześnie ją uleczył, a zaczny Margrabia jej wielbiciel postąpił jej 500 fr. na wsparcie. — Kupiec handlujący gipsiem we *Francji*, utracił zeszłego roku puljares, w

którym się znajdowało 22,000 fr. Niedawno otrzymał list bezimienny, oznajmujący, że znalazca prowadzi interes tym kapitałem, i że właścicielowi wróci kapitał wraz z procentem po 6 na rok. Jakoż w dwa dni po tym liście kupiec istotnie otrzymał swoje pieniądze wraz z procentem, a to w liście także bezimiennym! — Doktor *Holfeld* w *Berlinie* wynalazł nowy sposób przechowywania ciał ludzkich.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Mikorski Rom: Hra: z Stubie; Read Jenerat Lejt: z Krasnegostawu; Lasocki Edw: Dzie: z Bejkowskiej Woli; Brzozowski Sewe: Dzie: z Korobiewie; Piotrowski Fran: Dzie: z Zyrowka; Lechowicz Kazim: Dziedzie z Bucyna.

DONIESIENIA.

W dniu 21 Grudnia między miastem Górą a wsią Rozniszewem, zgubiony został PULJARES w czarny salfan oprawny, w którym prócz Listu z Pieniężni w ilości złp: 200 biletami 100 złotych; znajdowało się 8 Kwitów Lombardowych i 6 Biletów Loteryjnych; łaskawy znalazca raczy mieć wzgląd na osobę dla której ta mała sumka jest wiele znaczącą i zwrócić powyższy puljares z pieniężni do Drukarni Kurjera za co przekaże wdzięczności otrzyma nagrody z pieniężni znalezionych złp. 40.

W Dobrach Wisznickich Obwodzie Radzyńskim, Gubernji Podlaskiej, wymierzonomi zostały 94 Kolonji, każda z tych zawiera morgów ornych 6, o prócz tego pół morga łąki, z której 2 razy do roku trawę zbierać można, grunt jest średni, dobry, urodzajny. Położenie tych kolonji jest bardzo piękne i wesołe, jedną stroną dotykają strugi Sielawy; znajdują się w środku 3ch miasteczek handlowych, to jest od miasta Wisznice wiorst 4, od m. Rososza w. 5, od m. Łomaz w. 6. Kolonie te będą wypuszczone na wieczne czasy sposobem emfiteutycznym, z każdej takiej kolonji nowo nabywca opłacać będzie rocznie złp. 24, a który zacznie się zaraz budować, 3 pierwsze lata wolny będzie od opłaty. Drzewo do budowy w tej okolicy jest tanie. Oprócz tego założona przez Dziedzica tych dóbr kasa wsparcia, z której każdemu z nowonabywców, część żądana pieniędzy, na mały procent udzieloną być może. W tych samych dobrach pod miastem Wisznice nad strugą Sielawą znajduje się Młyn wodny o 2ch kołach, w dobrym stanie będący i 2 Wiatraki do wypuszczenia w wieczną dzierżawę, z przyległymi gruntami do tego, których roz-

ległość na miarę nowopolską wynosi morgów 80 pr. 100, w tej przestrzeni staw zajmują morg: 10 pr. 206. Łąki, z których 2 razy do roku zbiera się siano morgów 20 pr: 32, resztę przestrzeni zajmują grunty orny, pastwiska i zabudowanie, opłata roczna z tego wszystkiego zł. 3600.

Wieś SADOWKA w Gubernji Mazowieckiej, w Powiecie Brzezińskim, w pobliżności miast fabrycznych, pół mili od Stryków, 1/4 mili od szosy, jest do puszczenia na kolonję, zgłosić się do Burmistrza w Strykowie.



W fabryce Rękawiczek francuskich *Abra-ma Lukrez* przy ulicy Nowiniarskiej w domu *Brynera* Nr 1800, dostać można każdego czasu RĘKAWICZEK francuskich gładzowanych w rozmaitych kolorach oraz białych bałowych damskich długich i krótkich w wybornych gatunkach na tuziny, hurtem lub pojedynczo po cenie miernej; za dobroć szycia zaręczam. Osoby z prowincji życzące sobie u mnie nabyć, raczą się franko zgłosić, a najakuratniejszą korespondencją zapewniam.



Dworek składający się z Jzby obszernej zdanej do umieszczenia jakiegoś Warsztatu, przytem *Alkierza*, *Przedsiönka*, *Komórki*, *Stajenki* i obszernym *Podwórkiem*, w oddzielnem oparkaniu, jest do wynajęcia każdego czasu; dowiedzieć się można u właściciela domu Nr 1032 przy ulicy *Grzybowskiej*, gdzie równie znajduje się jeszcze do zbycia kilkanaście korey SŁODU zdanego do *Gorzelnia*.

DONIESIENIA z BIURA INFORMACYJNEGO.

Wkrótce po Nowym roku, Biuro Informacyjne dla uzupełnienia kwerend do Legitymacji potrzebnych, wysyła Aienta znającego się dokładnie na wartości Akt za dowód służby mogących do Litwy a w szczególności do Archiwum Brańskiego, Drohickego i Brzeskiego. Osoby przeto pragnące korzystać z tego zdarzenia, zechcą się zgłosić do Biura Informacyjnego, Krakowskie przed: Nr 415.

W początkach Lutego 1835 r. w Hotelu Drezdeńskim Służący znalazł MINJATURE oprawną w złotej ramki w fotaliku. Minjatura ta odkryta została w tych czasach, osoba przeto do niej prawomocnie mogąca, zgłosić się zechce do Biura Informacyjnego.

Dzisiaj rano zimna stopni 12. Wczoraj w południe 10.

TEATR WIELKI. Jutro *Wszystkowieda*.

Dziś w Kawiarni na *Tłómaczkim* w domu dawniej Ossolińskich od rogu ulicy *Rymarskiej*, familja *Bertoldów* grać i śpiewać będzie od godziny 5 wieczór.